

KURIER Wileński

CZWARTEK, 18 LUTEGO 1993 R.
Nr 31 (12055)



Bądźmy razem — wolni i niepodlegli Obchody Dnia Odrodzenia Państwa

Pierwsze kwiaty 16 lutego, jak zawsze, leżą na grobie patriotów naszego narodu, sygnatariuszy Aktu 16 Lutego Jonasa Brazauskasa na wileńskim cmentarzu Rossa. Ten grób jest sanktuarium narodu. Ludzie szli tu

tak również wtedy, gdy nie wolno było iść, gdy z powodu święczki zapalanej na tym grobie 16 lutego musiano żegnać się z wolnością.

Gdy umiły ostatnie akordy kantaty A. Stankevičiausa i H.

Nagysa „Litwa krzyży i Chrystusów Frasobliwych” w Wileńskiej Bazylice Archikatedralnej poświęcono sztandar miasta, rozpoczęła się uroczysta msza święta. Celebrował ją i homilię (Dokończenie na str. 2).

Gratulacje z okazji święta państwowego

Z okazji 16 Lutego i 75 rocznicy niepodległości do przywódcy Republiki Litewskiej nadchodzą życzenia.

Wśród pierwszych gratulacje tymczasowo p.o. prezydenta Algirdasa Brazauskasa nadali prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Bill Clinton. Litwa dziś — pisze prezydent amerykański — po długich pięciu dziesięcioleciach odzyskała doskonałe świadomości i wartość wolności. Następnie gratulacje Stanów Zjednoczonych przekaże pomoc w odrodzeniu demokracji na Litwie i w planowaniu gospodarki wolnościowej.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Białoruskiej Stanisław Szuszkiewicz razem z życzeniami z okazji 75 rocznicy niepodległości składa Algirdasowi Brazauskasowi gratulacje z okazji wyboru na prezydenta republiki. S. Szuszkiewicz życzy ludziom Litwy powodzenia w umacnianiu podstaw demokracji. Do tych życzeń w osobnym liście przyłącza się minister spraw zagranicznych Białorusi Piotr Krawczenko.

„Bardzo się cieszę, mogąc złożyć Waszej Ekscelencji i ludziom Republiki Litewskiej życzenia z okazji waszego święta narodowego. Życzę szczęścia i

rozkwitu na przyszłość” — takie słowa zawierają życzenia dla Algirdasa Brazauskasa od królowej Wielkiej Brytanii Elżbiety II.

Sekretarz generalny ONZ B. Boutros Ghali w depeszy wyraża przekonanie, że Litwa jako członek ONZ również nadal będzie korzystała z tej organizacji jako środka zapewnienia między narodowego pokoju i bezpieczeństwa, dążyła do dobrobytu i sprawiedliwości.

Otrzymał pozdrowienia również z innych państw.

(ELTA)

Gratulacje i życzenia Prezydenta RP Lecha Wałęsy

Jego Ekscelencja
Pan Algirdas BRAZAUSKAS
p.o. Prezydenta Republiki Litewskiej
WILNO

WIELCE SZANOWNY PANIE PREZYDENCIE!

Z okazji Święta Narodowego Republiki Litewskiej pragnę złożyć na ręce Pana Prezydenta najlepsze życzenia dla Pana i państwa narodu.

Pragnę zapewnić Pana, że Rzeczpospolita Polska przywiązuje wielkie znaczenie do umocnienia i rozwoju przyjaznych stosunków z Republiką Litewską. Jestem przekonany, że rok 1993 przyniesie owocny wzajemnie korzystny współpracy pomiędzy naszymi państwami.

Pragnę serdecznie i podziękować za zaproszenie na uroczystości obchodu odkrycia przez Litwę Niepodległości. Z prawdziwą nadzieją pragnę wyrazić nadzieję, że nie będę mógł wziąć w niej udziału. Pragnę wyrazić nadzieję, że w najbliższym czasie dojdzie do naszego spotkania.

Zycząc Panu, Panie Prezydencie, i całemu narodowi litewskiemu wielkiej i powodzenia.

Lech WAŁĘSA

Jego Ekscelencja
Pan Algirdas BRAZAUSKAS
Prezydent Republiki Litewskiej

Z okazji wyboru Pana na stanowisko Prezydenta Republiki Litewskiej przesyłam najlepsze gratulacje i serdeczne życzenia sukcesów na drodze budowania niepodległości państwowej i demokracji na Litwie.

Pragnę jednocześnie wyrazić przekonanie, że stosunki łączące Polskę i Litwę będą się umacniać i rozwijać w interesie obu naszych narodów, z korzyścią dla bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Lech WAŁĘSA

Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Podarujemy im odrobinę radości

ZWRACAMY SIĘ DO BIZNESMENÓW, LUDZI INTERESU, DO WŁAŚCICIELI
SPÓŁEK I PRZEDSIĘBIORSTW

Pragniemy Was wszystkich o wsparcie dla ludzi przedsiębiorczych, wężach ubogich. Chodzi o to, że do czytelników zwracają się codziennie nasi wieloletni czytelnicy, jeśli nie na cały II kwartał, to przynajmniej na miesiąc.

Wiemy z rozmów z Czytelnikami, że prosba o zmianę sposobu rodzaju upokorzenie, traktują to jako wieloletni i takiej sytuacji, by nie mógł zaprzeczyć sobie gazetę, którą częstokroć czytają i podziwiają więc im. Dla Was z pewnością suma pieniędzy w kwartał prenumeratę nie załatwi, natomiast będzie poważnym wspar-

ciem materialnym, a przede wszystkim moralnym.

Dla wielu z nich codzienna gazeta jest jedynym kontaktem ze światem. Bądźcie więc tak wspaniałomyślni i podarujcie im odrobinę radości.

Nasze konto bankowe — Lietuvos Tautopomasis Bankas; Vilniaus skyrius nr 8517 a/s 600164101; kor. sąsk. 164203. Lietuvos Banko atsiskaitimo centras. Kodas 260101601; sąskaita 150003. Pieniądże też można bezpośrednio przekazać w redakcji — 11 piętro, pokój nr 1114.

Wszystkim dobroczyńcom za ich zgodą podziękujemy na łamach gazety.

Przypominamy, że prenumerata na II kwartał 1993 roku trwa do 7 marca br., a koszt na kwartał wynoszą — 613, na miesiąc — 204 talony.

Kalejdoskop aktualności

25 LUTEGO — ZAPRYSIĘŻENIE

Algirdas Brazauskas, zwycięzca w wyborach Prezydenta Litwy nadal nawołuje wszystkie partie i ruchy polityczne do stworzenia koalicji. Oficjalne zaprzysiężenie Prezydenta odbędzie się 25 lutego, po tym, gdy Sejm zatwierdzi kandydaturę przynajmniej trzech członków Sądu Konstytucyjnego. Jedemu z nich Prezydent ma złożyć przysięgę. Algirdas Brazauskas zapewnił, że nie ma zamiaru w większym stopniu zmienić swoją ekipę.

W POLSCE — W DNIE NIEPODLEGŁOŚCI LITWY

„The Reports” („Doniesienia”) — tak jest zatytułowana wspólna wystawa prac młodych plastyków Litwy i Polski, otwarta 16 lutego w stolicy Polski. N. Baltušnikas, A. Brazdžiūnas, T. Dominik, P. Młodożanec i J. Ziemiński prezentują kilkadziesiąt swych najnowszych prac. Otwarcia jej dokonał ambasador Litwy w Polsce Dainius Junevičius. Odbyła się tu również konferencja prasowa dla dziennikarzy polskich i zagranicznych.

Na Zamku Królewskim ambasada litewska wydała przyjęcie, w którym uczeszczyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej i korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Polsce.

PO DOŚWIADCZENIE

Wczoraj do Polski wjechał minister bez teki Algimantas Matulevičius. Jako minister odpowiedzialny za pracę samorządów, zapozna się on ze strukturami administracyjnymi sąsiedniego kraju, zasięgnie doświadczenia w organizacji spotkania Ojca Świętego.

PROKURATURA WILNA GROZI STRAJKIEM

Po raz drugi pracownicy prokuratury Wilna i rejonu wileńskiego zwrócili się do Sejmu RL i Rządu z żądaniem przyznania im podobnych gwarancji socjalnych, jakie przysługują funkcjonariuszom policji (np. ustalić dla osób na stanowisku 15—16 minimalnych gaź miesiecznych i in.). Jeśli po 15 dniach żądania te nie zostaną przyjęte, prokuratura Wilna ogłosi strajk.

NADAL O FAŁSZYWYM „MISIU”

Z obiegu wycofano 12 tys. fałszywych banknotów o wartości 500 talonów. Ogólna suma podrobionych pieniędzy wynosi 6 mln, co stanowi 0,04 proc. wszystkich będących w obiegu pieniędzy. Komisja rządowa i banku proponuje wypłacenie emeryturu dwóchsetnymi talonami, ewentualnie pięćsetnymi z podpisem, by w razie wypłaty podobionymi „misiami” można było je zwrócić bankowi. Jeśli fałszywych pięćsetek będzie więcej, w ogóle te banknoty będą wycofane z obiegu.

ZIEMIANKI Z WŁOCH

Zgodnie z informacją wileńskiego wydziału opieki społecznej otrzymano z Włoch w charakterze daru 1000 worków ziemiaków po 25 kg każdy. Zostały one podzielone między najbardziej potrzebujących poprzez starostwa Wilna.

TARGI MIĘDZYNARODOWE — ZA MIEDZĄ

Wczoraj rozpoczęły się Suwałkach międzynarodowe targi „Polska-Litwa”. Litwę reprezentują producenci przemysłu lekkiego z Mariampola, Kowna. Zgodnie ze zdaniem obserwatorów Litwa na tych targach nie wykorzystala swoich możliwości, zbyt mało krajowych firm wzięło w nich udział.

ODZNACZENI MEDALAMI MEN

Dziś w szkole średniej nr 1 w Solecznikach odbędzie się uroczystość wręczenia medalu Komisji Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej nauczycielom szkół polskich Wileńszczyzny. W następnych dniach najbliższych także same medale otrzymają nauczyciele szkół trockiej nr 1, wileńskiej 29, mickuskiej i niemcewskiej.

Szczegóły o uroczystości odznaczenia nauczycieli Wileńszczyzny — w najbliższych numerach „K.W.”.

UŁATWIĆ ŚMIERĆ CIĘŻKO CHOREMU?

Parlament Danii przjął ustawę, która zezwala lekarzom ułatwić śmierć ciężko choremu. Poprzez to taki postępek lekarzowi groziło dwanaście lat więzienia.

Według doniesień agencji, prasy, radia, inf. wł.

Do końca prenumeraty na 2 kwartał pozostało 17 dni

Bądźmy razem — wolni i niepodlegli

(Dokończenie ze str. 1)

wyłosił arcybiskup Audrys J. Bračkas.

Na mszy świętej był obecny tymczasowo p.o. prezydenta Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas.

Po zakończeniu mszy św. w Archikatedrze pochód ludzi z poświęconym sztandarem miasta Wilna ruszył w kierunku ulicy Pilies — ku domowi sygnatury Aktu Niepodległości. Przed tym domem, w którym 75 lat temu między staniem Litwy podpisali akt o ogromnej doniosłości historycznej, do zgromadzonych zwrócił się Vytautas Landsbergis.

Stander stolicy, na którym wyhaftowano świętego Krzysztofa i słowa „Jedność, sprawiedliwość, nadzieja” przeniesiono do Ratusza. W Ratuszu deputowani miasta Wilna, delegacje gości z Mińska, Tallinna, Moskwa, Rygi i innych ościennych

krajów uroczystości uczcili Dzień Odrodzenia Państwa Litewskiego. Odbył się koncert świąteczny.

W Litwskim Teatrze Opery i Baletu odbyła się uroczysta Akademia dla uczczenia 75-rocznicy Odrodzenia i Niepodległości Państwa Litewskiego.

Jest to święto, symbolizujące odwieczne dążenia większości naszego narodu, do kroczenia własną drogą życia, tworzenia własnego bytu, własnej historii i kultury, swobodnej współpracy z innymi narodami i państwami — zagajając uroczystą akademię powiedział tymczasowo p.o. prezydenta Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas. Dokoła on przełączył drogę, jaką przeżył naród litewski ku państwowości i zaakcentował, że najważniejszymi zadaniami tych dni jest umacnianie suwerenności państwowej, pogłębienie demokracji i ochrony praw człowieka, zapewnienie chociażby minimalnych gwarancji społecznych każdemu człowiekowi.

O znaczeniu państwowości w historii narodu litewskiego referat wygłosił przewodniczący Litewskiego Narodowego Komitetu Historyków doktor nauk historycznych Alfonso Eidintas. Przemówienia powitalne wygłosili przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Łotewskiej Anatolij Gorbunow, przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Białoruskiej Stanisław Szuszkiewicz, minister spraw zagranicznych Republiki Estońskiej Trivim Velliste. W imieniu korpusu dyplomatycznego życia uczestnikom akademii z okazji 75-rocznicy Niepodległości Litwy złożył jego ekscelencja nuncjusz apostolski arcybiskup Justo Mullor Garcia.

Po zakończeniu uroczystej akademii odbył się koncert. Narodowa orkiestra symfoniczna pod batutą Juozasa Domarkasa i Kowieński Chór Państwowy wykonały „Te Deum” A. Brücknera.

(ELTA)

OMÓWIONO KANDYDATURY SĘDZIÓW SĄDU KONSTYTUCYJNEGO

17 lutego rozpoczęła się sesja nadzwyczajna Sejmu, zwołana z inicjatywy grupy posłów. Przed rozpoczęciem obrad wykonano hymn Państwowy Republiki Litewskiej.

Na porannym posiedzeniu plenarnym przystąpiono do rozpatrywania kwestii mianowania sędziów Sądu Konstytucyjnego Republiki Litewskiej. Przewodniczącą Sądu Najwyższego Mindaugas Lošys zaproponował na sędziów Sądu Konstytucyjnego kandydatury docenta Uniwersytetu Wileńskiego Stasysa Staciokasa, byłego deputowanego do Rady Najwyższej prawnika Liudvikasa Sabutisa oraz kierownika wydziału prawnego Sejmu Juozasa Žilysa. Mówca pokrótce scharakteryzował każdego pretendenta. odwie-

dział na pytania posłów. Następnie przemawiali i na pytania odpowiadali kandydaci na członków Sądu Konstytucyjnego. Podczas przerwy w komitetach i frakcjach rozpatrzone zostały kandydatury, zaproponowane przez przewodniczącego Sądu Najwyższego.

Przed ogłoszeniem przerwy lider opozycji Vytautas Landsbergis odczytał oświadczenie w sprawie wyników wyborów prezydenta. Stwierdza się w nim, że jedno i drugie wybory — zarówno do Sejmu, jak i prezydenta — to mandat wyrażonego wcześniej zaufania obiecywanej nowej polityce. Dokument wyraża przekonanie, że przyszły prezydent opierać się będzie nie tylko na DPPL, ale i wszystkie



W SEJMIE REPUBLIKI

pozostałe siły polityczne. Stwierdza się, że w tym celu mogłaby być utworzona specjalna struktura konsultacyjna, w której byłaby omawiana polityka państwowa, podjęta próba ukształtowania nie jednopartyjnej, lecz szerszej polityki współpracy.

(ELTA)

Wręczenie odznaczeń

P.o. prezydenta Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas wręczył ordery Wielkiego Krzyża Litewskiego Giedymina Trzeciego Klasy osobom szczególnie zasłużonym wobec Państwa Litewskiego, jego kultury, sztuki i nauki: Jonasowi Kubiliusowi, Justinasowi Marcinkevičiusowi i Ričardasowi Mikutavičiusowi.

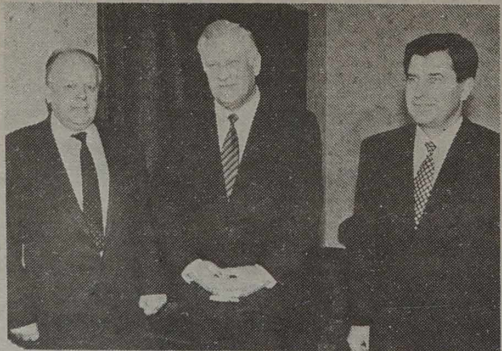
Za odwagę, pomysłowość i sta-

nowczość w ratowaniu ludzi podczas pożaru Algirdas Brazauskas wręczył Krzyż za Ratowanie Giłnackich uczniowi Wiszyckiej Szkoły Średniej Jonasowi Šilkauškasowi.

Medalami Pamięci 13 Stycznia zostali odznaczeni funkcjonariusze ochrony kraju, dziennikarze, ochotnicy, którzy w styczniu — wrześnie 1991 roku aktywnie

broniłi niepodległości Państwa Litewskiego i przyczynili się do uznania międzynarodowego Republiki Litewskiej.

(ELTA)



A. Brazauskas spotkał się z S. Szuszkiewiczem i A. Gorbunowem

16 lutego do Litwy przybyli przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Białoruskiej Stanisław Szuszkiewicz i przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Łotewskiej Anatolij Gorbunow. Tymczasowo p.o. Prezydenta Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas spotkał się z nimi w Domu Gościńnym, Stanisław Szuszkiewicz i Anatolij Gorbunow, a także minister spraw zagranicznych Republiki Estońskiej Trivi-

mi Velliste uczestniczyli w uroczystych obchodach 75-rocznicy odrodzenia i niepodległości Państwa Litewskiego oraz w koncercie, który się odbył w Litwskim Teatrze Opery i Baletu.

(ELTA)

NA ZDJĘCIU: podczas spotkania przywódców trzech sąsiednich państw. Fot. G. Svitojus (ELTA)

Echa wyborów

Obojętność listonoszy

W miniony piątek, 12 lutego, na kilka godzin przed zakończeniem głosowania pocztą, otrzymaliśmy telefon od wilmanki pani Reginy Feldman. Nasza Czytelniczka powiedziała co następuje: „Mój ojciec, Witold Szyjełko, zamieszkały przy ul. Ratnicios 31, ma 87 lat, Ponieważ jest chory na artretyzm, z trudnością porusza się, kartę do głosowania miała obowiązek dostarczyć mu do domu listonoszka, ale tego nie uczyniła. Co prawda, zachodziła i proponowała ojcu, aby przekazał jej zaświadczenie do głosowania motywuując to tym, że ma upoważnienie oddać za ojca głos. Ale ojciec odmówił, twierdząc, że

ma obowiązek sam oddać głos oddać.”
Nasza Czytelniczka powiedziała, że wygrała. Jak dowiedzieliśmy się, w niedzielę, 14 lutego, była do ojca, pomogła mu wstać i powoli wyjechała do domu w kierunku ulicy Pilies, nicy wyborczej. „Tych metrów, które dzieliły mnie od miejsca głosowania, przebiegał niemały w ciągu godziny, waż ojciec jest inwalidą, szerszej grupy” — mówiła czona córka.

Redakcja również otrzymała odpowiedź od listonoszki pocztą nr 42, która sekwencje ponosiła nieodpowiedzialna listonoszka.

Józef SZOSTAKOWSKI

„Chciałam głosować na prezydenta

Frekwencja wyborcza w rejonie wileńskim byłaby większa, gdyby miejscowa biurokracja nie utrudniała wyborów stwierdziła w rozmowach telefonicznych z redakcją wielu naszych czytelników. Oto co m.in. opowiedziała 74-letnia mieszkanka osiedla Mickunys Maria Suswilo, która jest osobą obłożnie chorą: — Chciałam spełnić konieczny swój obywatelski obowiązek i głosować na prezydenta i na władze rejonowe. Więc przed tygodniem moja córka napisała specjalnie podanie do komisji wyborczej.

Rezerwy w niedzielę przed południem przyjechało do domu pani Marii aż 5 członków komisji, którzy po sprawdzeniu dokumentów wręczyli jej kartkę wyborczą, aby mogła oddać swój głos za kandydata do swojej rady rejonowej. Natomiast ci sami członkowie komisji nie chcieli nawet słyszeć o tym, by udostępnić jej możliwość głosowania na prezydenta.

— Czyżby wszyscy reprezentują tylko komisję wyborczą do rady rejonowej? — zapytała obecnych starsza pani. Nikt jednak nie chciał jej niczego wytłumaczyć, członkowie komisji

weszli do samochodu i odjechali. Szkoda, że nie wytrzymał stanszce, iż w tym wyroku nie wywagowała się za obowiązków komisja, odpowiadająca za wybory prezydenta, przysłała do niej listonoszkę kopertą. Przecież spisy na i chorych osób wydzielają pieczęcie wręczyły przed tygodniami wszystkim komisjom.

Józef Gejgal spod miasteczka, opowiedział telefonicznie, jak i jeszcze sposób utrudniał ludziom głosowanie. Kłopotu mieszkańców, polityka ma oddane dowody osobiste, wymianie na nowe. Przynajmniej sowa że świadectwami w ustawie RL. Do tego przysłał sobie dokumenty, na ciami np. legitymacje, dowody bytowe wojskowe itp. Nie było biletu ich jednak, a obywateli do domów, do wina ległych o 5 i więcej kilometrów, by przynieśli swoje dowody. Wklejano je na zaświadczenia obywatelstwa RL, a stało się obok penomencji, nie stawiał pieczątki. Wówczas piero mógł oddać swój głos prezydenta.

Jadwiga PODMORSKA

Rozmaitości

✳ Mieszkańcy greckiego miasteczka Nea Fokea (Grecja Północna) byli zaskoczeni ujrzeniem na miejscowej plaży legendarnego „konia trojańskiego”, którego zbliżył z desek jacyś ludzie. Nie byli to greccy żołnierze, a „koń” wcale nie był przeznaczonego do nowego podboju Troi. Makietę oryginalnego konia, który, według legendy ulatwił podobny starożytnego miasta, stworzyli uczestnicy międzynarodowego sympozjum zorganizowanego w Nea Fokea przez niemiecki Instytut Goethego i lokalny zarząd miejski.

W sympozjum wzięli udział rzeźbiarze, malarze, pisarze i fotografowie z Grecji i Niemiec. Jedną z prac stał się „koń trojański”, którego przekazano zarządowi miejscowemu jako upominek, oczywiście, bez żołnierzy wewnątrz.

✳ Trzy pary bliźniaków syjamskich przybyły ostatnio na świat w Chile. Wcześniej tyleż analogicznych przypadków zanotowano w tym kraju południowoamerykańskim w ciągu 30 lat.

Przynajmniej tego fenomenu specjalnie nie znają. Wszystkie bliźnięta od pierwszych chwil życia były pod szczególną obserwacją. Jednak nie pomogło to w uratowaniu najpóźniej urodzonych — braci, którzy mieli wspólną klatkę piersiową. Bliźnięta zmarły kilka godzin po urodzeniu od uduszenia się. Co się tyczy dwóch innych par bliźniąt syjamskich, to lekarze nie tracą nadziei na możliwość operacji, podczas której bliźnięta zostaną rozdzielone.

✳ Szkot Brandt z Minnesoty wracając w nocy do domu zobaczył w krzakach coś, co uznał za psa. Ulitował się nad zwierciem i przyprowadził je do domu. Tej samej nocy zwierzę poszarpało całe meble, a poza tym dziwnie warczało. Z rana Brandt wezwał weterynarza. Ten skonstatował, że Szkot nie zna się na psach. Czworonoga przybłądła okazała się czteromiesięczny lew, który uciekł z ZOO.

✳ 57-letnia Polina Mbussi z Nkaji, niewielkiego miasteczka na południu Konga okrutnie rozparowała się ze swym mężem Teofilem Kibambą, podejrzewając go o czary. Obawiając się diabelskich czarów męża przebiegła śpiącemu „magowi” senną arterię.

Swie działania Polina motywowała tym, że Teofil rzucił urok na nią i dziewięcioro dzieci, które przyszły na świat za lata ich wspólnego pożycia. Jako dowód kobieta pokazała negocjąjąc się ranę na nodze, której lekarze nie potrafili wyleczyć. Tym razem czarownikowi nie pomogły siły nadprzyrodzone. Z przetrniętą arterią senną nie żył nawet kilku minut. Jednak na tym jego męki się nie skończyły. Czwarła córka, „czarownika” rozpruła mu nożem brzuch i włożyła dwa opakowania soli, by „odczarować braci i siostry”. Jak przynajmniej później dziennikarzom, nauczyły ją tego sam ojciec.

W 1991 roku Teofila Kibambę oskarżono o czary i aresztowano. Jednak winy nie udowodniono. Ciekawe, jak sądzi postąpił z rodziną, która dopuściła się tak ciężkiej zbrodni. Przecież jest ona przekonana, że zabita odmienna.

✳ Anglik A. Hudson przegrywał na psich występach. Pewnego razu wymyślił genialny sposób odgrywania 6 lat nie chodzący na wyprawy. Odożył 6 tysięcy funtów szóstym dniu czerwca (miesiąca) wstał o szóstej celowo zamówił takówkę numerem 66-66, dał takówkę 6 szylingów na herbatę, szedł do szóstej kasy i — na psa pod szóstym numerem — stało się to, co można było przewidzieć: pies przybiegł do szóstej.

✳ Tragicznie się zakończyła dla obywatela kanadyjskiego chodzenia irańskiego próbą wymyślenia w Turcji do Kanady heroiny. Niefortunny przemyślny ukrył w swym własnym dku narkotyki po uprzednim umieszczeniu go w... tytułach. Spryciarza zabrał jednak nietruwłość środka, który pasażer już się znajdował w kładzie samolotu.

Odwieziony z ciężkim ciem do jednego ze szpitali w Turcji, w tym dniu zmarł. Podczas sekcji lekarze w żołądku zmarłego znaleźli 13 przetrwałych.

✳ Zwiędziąca ogrodożnica w Kansas City (USA) całkowicie obojętnością sprzyli na spacerującą gorylami byli pewni, iż ta nowa atrakcja przyniesie wielki sukces. Słona przez administrację, która ją jest prebrany, w tym miejscu. Paniąka wybuchła, jako że kilka godzin, gdy była w wazył, że jedna z klatek w wilonie małp jest pusta.

Według doniesień... Zbigniew MARKOWSKI

Jak zdobyć dach nad głową?

ROZMOWA Z MINISTREM BUDOWNICTWA I URBANISTYKI Algirdasem VAPSYSEM



— Panie Ministrze, Litwę często nazywają drugą Szwajcarią. Własną zachęcającą się goście, turysty. My, stali mieszkańcy polski, że również jesteśmy zaintrygowani tym grodem, mamy też pewne wątpliwości, jeśli chodzi o urbanistykę. Szczególnie dotyczący nowe dzielnice, które domy - pudełka przypominają swoją strukturą koszary. Kiedy będziemy budować tanio i wygodnie?

— Już na wstępie pozwolę nie zgodzić się z taką oceną naszego budownictwa. Po pierwsze, wiadomo jak to było lata, i to rolnicy architektki niewiele mieli wówczas do powiedzenia. Pomimo wszystko, jeśli się porówna nowe dzielnice Moskwy, Sankt-Petersburga bądź jakiegos innej metropolii w Rosji, to Wilno zdecydowanie lepiej wypadła. Nasze architektom praktycznie udało się uniknąć wysokich wieżowców i dużych kolosów, czyli tak zwanych domów - mrówkowców. Poza tym, faktycznie prawie każda dzielnica czymś się różni. Jeśli natomiast weźmiemy Londyn - to myślę, że wielu gości z zagranicy może nam pomówić o tak udanego i pomyślnego rozwiązania urbanistyczne.

Owszem, mieszkań w takim bloku nie da się porównać do mieszkań w domku jednorodzinny, ale miano pozostaje mianem. Na zachodzie w miastach też się mieszka w podobnych blokach, choć oczywiście, bardziej praktycznych i wygodnych. Trudno sobie wyobrazić, by duży miasto składało się z samych domków jednorodzinnych. Praktycznie nie jest to możliwe. Do takich jednorodzinnych są bardzo drogie nie tylko z racji na budownictwo, ale i na ich utrzymanie. Na tego rodzaju luksusy mało kto może sobie pozwolić. Prawdopodobnie nigdy nie będziemy tak bogatym społeczeństwem, a skoro tak, to nadal będzie budować raczej domy bliższe. Szybciej, taniej, wygodniej po prostu nie było.

— Zgoda, Pan mnie przekonał, że dla szarego i słabo usytuowanego człowieka, mieszkanie w takim bloku może i jest jeśli nie najlepszym, to tym jedynym wyjściem z sytuacji. Są jednak ludzie, którzy mają pieniądze i chcieliby mieć mały domek z ogródkiem, ale nie gdzieś tam za dziesiątki kilometrów.

— Nikt im tego nie zabrania. Wątpliwie swoje marzenie np. w przyłączkach lub Rzeszynie, nie jest tak daleko. Zresztą, tuż pod Wilnem, jak i w Wilnie jest wiele takich zespołowych, które właśnie przekazywali, ale i należy przeliczyć w jednorodzinne małe osiedla z ogrodkami.

— Ale co to znaczy te 6 a...?

— Pewnie, że bardzo mało, ale jeszcze raz podkreślam, że w naszym kraju, i tak luksus. Wille z dużymi ogrodami, sadem i garażem możemy sobie budować w Wilnie. Przy okazji chcę tu zaznaczyć o innej stronie medalu. Wątpię czyemy mieć tutaj domki z garażem, ogródkiem i innymi dodatkami. W tym czasie się zdecydowanie zmieniła, że tego rodzaju przyjęcia, które bardzo drogo kosztuje, nie ma już. Już dziś wiele domów nie jest w stanie opłacić własnych domów, a nawet domów, a co do tego, to jest to większe powołanie. Jestem głęboko przekonany, że w naszym społeczeństwie nie znajduje się aż tak wielu ludzi, dlatego kwestia jednorodzinnych domków nie jest najważniejszym problemem.

— Najważniejszą i najboleśniejszą sprawą widocznie dziś jest brak mieszkań, a mówiąc inaczej, gwałtowny spadek budownictwa.

— Cóż, nie jesteśmy wyjątkiem. W naszym systemie działają wszystkie prawa ekonomiczne tak samo jak i w innych. Spadek budownictwa nie jest nowością. Jeżeli sięgnieśmy nieco wstecz, to zobaczymy, że mieliśmy krytyczną sytuację w 1957 roku, lata 60 owocowały w nowo budownictwo, następnie znów nawiedził nas kryzys itd. Podobnie sytuacja wyglądała także w sąsiednich republikach i państwach.

Jeśli chodzi o Litwę, przyczyny były różne. Przede wszystkim naszą własną rozruchność. W swoim czasie budowaliśmy giganty zakłady, giganty instytucje z dużymi oknami, szerokiimi korytarzami, halami, w każdym kątach domy kultury, filie oddziałów przemysłowych. Aktualnie widzimy, że polityka ta nie zdziała egzaminu. Dziś wiele tych placówek stoi bezczynnie i bez gospodarza. Aktualnie musimy więc jak najszybciej naprawić stare błędy.

— A jak by naprawić, może prywatyzować budownictwo?

— Uwżam, że na to nie ma gotowej recepty. Ani minister, ani nawet prezydent nie udzieli wskazówek temu, bądź innemu przedsiębiorstwu, jak ma rozstrząsać własne problemy. W przedwojennej Litwie budownictwo było wyłącznie w prywatnym ręku, jednak dość szybko przekształcił się, że potrzebny jest także sektor państwowy. Podobnie i dziś widocznie powinno być. Złe będzie, jeśli całe budownictwo przejdzie w ręce prywatne, ale że także, jeśli będzie ono tylko państwowe. Jestem zdania, że przynajmniej 25 procent kapitału budowniczego musi zostać w sektorze państwowym. Pomimo, że prywatniacze z zasady lepiej dba o swoje interesy, o wiele częściej jednak jest na rąk bankructwo. Dlatego przyjeżdżając na Litwę firmy zagraniczne o wiele chętniej wolą mieć do czynienia z dużymi instytucjami państwowymi. A więc w każdym konkretnym przypadku należy wszystko dokładnie zważyć. Decyduje bowiem nie forma własności, lecz idea co i jak będziemy robić.

— Nie jest tajemnicą, że są już nie tylko bezrobotni, ale i bezdomni. Jak Pan myśli ten problem rozwiązywać?

— Dziś naszej republice brakuje mniej więcej 126 tysięcy mieszkań. Około 30 procent mieszkańców, to ludzie socjalnie wspierani. Dla nich będziemy musieli budować duże wieloblokowe domy, gdyż są one w tej chwili najtańsze. Część mieszkańców powinna wygospodarować środki na własne budownictwo.

— Może i można by było coś wygospodarować, chętni podjęcia tego trudu są, ale wielu odstrasza tego sumy.

— Z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że taniej nie będzie. I tu się postępuje opinia zagranicznych fachowców, którzy odwiedzają nasze wieś i miasteczka często się dziwią, jak dużo w tak małym kraju mamy milionerów. Dla nich jednorodzinny domek na 60 arach jest wyrost nie do pomysłenia. U nas na takiej powierzchni buduje się hotele, natomiast domki budują raczej małe. Są one bardziej wygodne, przytulne i, oczywiście, tańsze.

Owszem, ceny budownictwa u nas są wysokie, ale nie chcę się zgodzić, że aż tak niedostępne. Prawda jest taka, że w wielu przypadkach w naszym społeczeństwie pokutuje to prześwi-

adczenie, że to właśnie ktoś musi nam dać: państwo, rodzice itp. Karygodne, gdy 30-letni mężczyzna boi się podjąć trudu i odpowiedzialności zbudowania sobie mieszkania, a woli sprzedawać szmaty na bazarze, bądź banany w kiosku. Nic się samo nie zrobi i matka z nieba nie spadnie. Państwo też nikomu za darmo już nic nie da. Kto chce coś mieć, musi pracować. Tak jest na całym świecie.

— Panie Ministrze, mówiliśmy tu w zasadzie o nowym budownictwie i perspektywach. Tymczasem Wilno jest bardzo starym miastem i to co było dawno, bo nawet przed wylądowaniem, dziś już woła o pomoc. Mam tu na myśli naszą Starówkę, te kamieniczki, kościoły, kłazy. Jaka ich czeka przyszłość?

— Starówka rzeczywiście jest w opłakanym stanie, potrzebuje ogromnych inwestycji, których my, niestety, nie mamy. Nie chciałbym tu bardziej konkretnie się wypowiadać, bo to raczej nie moja domena. Myślę jednak, że jedynym realnym wyjściem byłoby przekazywanie w arędy poszczególnych obiektów firmom zagranicznym, które chcą i mają możliwości je odrestaurować. Z pewnością jeszcze nie dziś, ale być może jutro zaopiekują się Starówką nasze rodzinne firmy, pomogą finansowo miejscowi biznesmeni. Innego wyjścia nie widzę, gdyż praktycznie wszystko w naszym życiu opiera się o pieniądze.

— Pieniądze oczywiście nie są modelem dwukasetowego magneta, fundu, którego techniczne dane nie odbiegają od wzorów zachodnich. Zakład „Rotorpribor” natomiast opracował model nowego odbiornika z wykorzystaniem doświadczeń firmy „Philips”. W osrodku obwodowym już wkrótce zostaną wyprodukowane telewizory malogabarytowe.

— Zdaję sobie sprawę, jak wiele krytycznych, często zresztą bardzo słusznych uwag, pada pod naszym adresem, jednak z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że mamy dobrych specjalistów, ludzi dobrze znających się na rzeczy. Gdybyśmy mieli odpowiednie materiały i odpowiednie warunki do pracy - inne byłyby rezultaty.

— Reasumując naszą rozmowę zadam bardzo konkretne pytanie: jakie praktyczne możliwości otrzymania mieszkania ma np. młoda rodzina?

— Najrozsądniej postąpi, jeśli zdecyduje się na budownictwo indywidualne. W republice na dzień dzisiejszy wydano już 19 tysięcy działek pod taką budowę. Wielu rozpoczęło budować, ale z powodu braku pieniędzy nie może jej zakończyć. Nasze ministerstwo będzie kołatało do władz republik, by takim osobom udzielać potrzebnych kredytów, ale kredytów bez opłacenia lub przy maksymalnym małych procentach. Inaczej po prostu nie wybrniemy z impasu mieszkaniowego.

— Pozostałe więc wierzyc, że jeśli zdobędziemy pieniądze, do których fachowców nam nie braknie, a nasze mieszkania będą ładne, wygodne i praktyczne. Dziękuję za rozmowę.

Julitta TRYK

PO POWROTCIE ZE STRASBURGA

W maju Litwa ma być przyjęta do Rady Europy

1-5 lutego w Strasburgu odbyła się 44 sesja Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy. Republikę Litewską reprezentowali posłowie na Sejm RL Aloyzas Sakalas (kierownik delegacji), Algirdas Gričius, Vytautas Landsbergis oraz Zbigniew Siemionowicz. Litewską delegację przyjęła Sekretarz Generalny Rady Europy pani Katherine Lalumiere. Rozmawiam o tym ze Zbigniewem SIEMIENOWICZEM.

— Jaki był cel wizyty delegacji Litwy w Strasburgu?

— Litwa, podążając drogą europejską ma obowiązek uczestniczyć w strukturach europejskich. Republika chce wejść do Rady Europy jako równoprawny członek z prawem głosu. Naszym zadaniem było jeszcze raz to powiedzieć.

Przedtem na Litwie gościli komisje Rady Europy, w tym kontrolujące przebieg wyborów do Sejmu oraz samorządów. Stwierdzono wtedy szereg zastrzeżeń. Stwierdzono też, że karty wyborcze były tylko w języku litewskim, co sprawiło niektórym trudności, między innymi obywatelom narodowości polskiej, podczas głosowania. Zwrócił na to uwagę przedstawiciel Danii pan Thoft. Również odnotowano, że jesienne wybory do Sejmu cechowało to, że komisje wyborcze były zdominowane przez Sajudis, zwrócono na to uwagę, że karty „przeświecały się”. Jakkolwiek w porównaniu z innymi krajami te naruszenia nie są aż tak istotne, to w Strasburgu znana jest sytuacja mniejszości polskiej na Litwie.

— Jaka była opinia Komitetu Politycznego?

— Wypowiedział się on za tym, aby Litwa została przyjęta do Rady Europy. Litwa w porównaniu z Łotwą i Estonią nie ma problemu z mniejszością rosyjską.

— Jakże dodatnie walory będzie miało przyjęcie Litwy do tej struktury europejskiej?

— Będzie miało pozytywne znaczenie. Litwa, stając się



członkiem Rady, będzie musiała swoje ustawodawstwo podporządkować normom europejskim i będzie miała zobowiązania wobec Europy.

— O czym pan mówił podczas obrad?

— Dojść do głosu nie jest łatwo. Jako lekarz powiedziałem, że Litwa również ucierpiała od Czarnobyla, w tym ucierpiała ludność Wileńszczyzny. Podkreśliłem, że tu właśnie wskaźniki zdrowotności ludności są gorsze, niż wynosi średnia na Litwie. Sądzę, że podczas rozpatrywania spraw pomocy dla Litwy, ten aspekt zostanie wzięty pod uwagę.

Rozmawiał

Józef SZOSTAKOWSKI

Fot. Walery Charnin

Więści z Białorusi

MIŃSK NADAŁ ROŚNIE

Mimo ciężkiego stanu gospodarki stolica białoruska otrzymała w tym roku z różnych źródeł finansowania około 20 miliardów rubli inwestycji budowlanych. Zaplanowane jest przekazanie do użytku około 800 tys. m kw. powierzchni mieszkalniowej, szkół na 7 tys. miejsc, przychodni na 2,5 tys. wizyt w ciągu dnia. Rozszerzy się sieć wodociągowa i kanalizacyjna. Otwarte zostaną nowe trasy autobusowe i trolejbusowe. Ponad miliard rubli otrzymał Mińsk też na cele ekologiczne.

BY CZAS NIE ZACME I NIEMAPIEC

Prezydium Akademii Nauk Republiki Białoruskiej powzięło decyzję o utworzeniu komisji do spraw historii nauki. Nowo powołany organ ma zbadać dorobek naukowców minionych dziesięcioleci, zainteresować się o wydanie odpowiednich informatorów, zachowanie archiwalnych materiałów o rozwoju nauki.

WEASNA RUDA ŻELAZNA

Geologowie Białorusi zapewnili, że już w niedalekiej przyszłości republika będzie w mniejszym stopniu zależała od dostaw rosyjskich surowców. Optymizm ten opiera się na odkryciu sporych zasobów rudy żelaznej na Homelszczyźnie. Według wstępnych danych obliczane są one na setki milionów ton.

RODZIME „PHILIPSY”

Grodzińskie zjednoczenie „Fala” wyprodukowało m.in. nowe

modele dwukasetowego magneta, fonu, którego techniczne dane nie odbiegają od wzorów zachodnich. Zakład „Rotorpribor” natomiast opracował model nowego odbiornika z wykorzystaniem doświadczeń firmy „Philips”. W osrodku obwodowym już wkrótce zostaną wyprodukowane telewizory malogabarytowe.

MOMENTALNA DIAGNOZA

Czy można określić stan zdrowia człowieka w ciągu kilku minut? Tak można.

W tym celu białoruscy opacowali specjalny ekspres: kardiograf. Konstrukcyjnie nie jest on skomplikowany. Odnotować należy, że przyrząd nie tylko daje diagnozę, lecz też konkretne wskazówki. Co prawda, na seryjną produkcję trzeba jeszcze poczekać.

WSZYSTKO O PISARZACH

Nakładem wydawnictwa „Białoruska encyklopedia” ukazał się pierwszy tom słownika „Białoruscy pisarze”. Ogółem ukaże się sześć tomów przygotowanych przez pracowników Instytutu Literatury AN. Zawierają one biograficzne, jak i bibliograficzne informacje o wszystkich białoruskich pisarzach, poetach i autorach naukowych książek włącznie z tymi na emigracji.

Władysław SZABŁOWIŃSKI

„Vydraga” – to młody, ale już dojrzały zespół

ROZMOWA Z KIEROWNIKIEM ARTYSTYCZNYM Algirdasem KLOVA



„Vydraga” – to zespół, dzięki któremu litewski folklor (muzyka, tańce, śpiew) nabiera coraz świeższych rumieńców w bogatej panoramie narodowego życia muzycznego. Dzieje się tak za sprawą pieczołowicie kultywowanych tu wartości autentycznych, nie starzejącej się nigdy prawdy artystycznej. Pod względem wieku (niewiele ponad cztery lata) jest to zespół bardzo młody, a przecież, a niemniej zdążył on już w zaledwie krótkim czasie osiągnąć wysoki stopień dojrzałości twórczej. Dał się dosyć wszechstronnie poznać odbiorcom w Litwie – i nie tylko, bowiem ze swymi koncertami zdążył już zwiedzić kawał świata. O tym wszystkim rozmawiamy teraz z kierownikiem artystycznym tego zespołu, kompozytorem, panem Algirdasem KLOVA.

„Kurier Wileński”:

— Na jakiej bazie powstał zespół „Vydraga” i jak to się stało, że właśnie Pan objął nim kierownictwo — szczęśliwy przypadek, czy — twórcza konsekwencja?

Algirdas Klova:

— Chyba raczej przypadek, ale może po kolei. Pierwsza próba naszego zespołu odbyła się 7 października 1988 roku. Ale myśl o utworzeniu takiego zespołu chodziła mi po głowie bodaj przez dwa lata. Ta baza, jak pani mówi, był Uniwersytet Wileński. Funkcjonowała już tam wtedy grupa folklorystyczna „Ratilio”. Kontyngent był znakomity — młodzi, bardzo zdolni ludzie, prawdziwi zapalczyki. No, ale wiadomo jak to jest z każdą uczelnią. Studenci — to rzecz fantastyczna, ale to ludzie, którzy w odpowiednim momencie przestają być studentami. Czyli — taki zespół jest zawsze skazany na nieuchronną rotację. A tu się zdarzyło akurat tak, że ci ludzie po ukończeniu studiów, zapragnęli to swoje muzyczne grono w jakiś sposób zachować. Wtedy właśnie część z nich rzuciła propozycję: róbmy zespół.

— I został Pan jego kierownikiem artystycznym.

— Początkowo nie chciałem. No, ale... Zaproponowałem zmianę dotychczasowego repertuaru. Sam czas jakby na nas pracował. Bo to był dobry rok — 1988. Nagle gruchnęło, że ten zespół „Ratilio” będzie miał możliwość zaprezentować się w Stanach Zjednoczonych. Oczywiście, było to ważnym stimulantem. Powrócili ci, którzy uprzednio odeszli, pojawili się nowi ludzie, zewsząd z zespołów uprzednio „odrzucanych”. Przyszli znawcy muzyki ludowej, siły artystyczne — na odpowiednim poziomie, chociaż pod względem stylistycznym dosyć zróżnicowane. Tak czy inaczej udało się nam przygotować program, jak się później okazało, na całkiem przyzwoitym poziomie. Nasz pierwszy koncert odbył się 30 grudnia 1988 roku w Litewskim Radio i TV.

— I zwróciście wtedy na siebie

większą uwagę.

— No... może też trochę na zasadzie „nowych twarzy”, byliśmy młodzi, nowi... — I na poziomie...

— Tego jakoś o sobie mówić nie wypada. Ale jeżeli krócej — mieliśmy dobry start. No i potem posypały się koncerty. Już w maju 1990 roku wyjechaliśmy do Włoch, uczestniczyliśmy w zorganizowanym tam w szerokiej skali festiwalu. Dwa tygodnie w Sycylii — to prawdziwa bajka.

— Tych festiwałów z waszym udziałem było przecież więcej.

— O, tak — 15 festiwałów międzynarodowych.

— To całkiem ładnie. Najczęściej były chyba we Francji.

— We Francji, uczestniczyliśmy bodaj w 6 czy 7 festiwalach. Byliśmy w Argentynie... W Bretanii... Cały dźwięc polega na tym, że mamy mnóstwo zaproszeń na te — zagranczne festiwale, które niewątpliwie przynoszą nam duże korzyści i satysfakcje twórcze, ale nie z każdego zaproszenia możemy skorzystać. Po prostu brakuje nam na to pieniędzy. Jesteśmy zatem zmuszeni do racjonalnego dokonywania wyboru.

— W roku ubiegłym — 1992

— był Pan jednym z inicjatorów, jak też aktywnym realiza-

torem Festiwalu Muzyki Instrumentalnej w Litwie „Griekyżne”. Ta impreza miała duży rezonans, udało się sprowadzić na nią ciekawych instrumentalistów nawet z najodleglejszych zakątków świata. W wileńskiej rozgłośni radiowej „Dzwon Wileński” styszałam pański wywiad z cymbalistami z Polski prowadzonymi przez Pana na ten festiwal. Skąd Pan tak świetnie zna polski?

— Naucyliem się. Dla chętnego nie ma nic trudnego — jak to jest w porządku. A propos festiwalu „Griekyżne”. Cieszę się, że udało się nam doprowadzić go do skutku. Naturalnie — mnóstwo wysiłków, pieniędzy ta cała sprawa pochłonęła, no ale — udało się. Postawiliśmy na nogi i Ministerstwo Kultury i Oświaty, i miejski Wydział Kultury, i... Zaapelowaliśmy do różnych firm, spółek akcyjnych, no i odbył się ten festiwal!

— I udało się Wam wypuścić w świat płytę z nagraniami piosenek zapisałych w ramach ekspedycji. Skąd?

— To są wszystkie piosenki z naszej pierwszej ekspedycji do Nadziczej w rejonie święciańskim.

— A jak jest z pomocą, powiedzmy, Towarzystwa Muzycznego?

— Owszem, pomaga, ale — w ramach swoich nader skromnych możliwości. Towarzystwu — także się nie przezwala, podejrzewam, że nie zawsze starcza mu środków na jego własne potrzeby.

— Na waszych koncertach organizowanych w ramach okazjonalnych świąt często bywają przedstawiciele Ambasady Francuskiej w Litwie. To — w ramach bontonu, czy — przyjaźni?

— Tam gdzie o muzykę chodzi, raczej nie bywa chłodnowa. grzeszciochowych układów. Tu w grę wchodzi przede wszy-

stkim emocje. Uważamy, że te nasze wspólne święta, artystyczne spotkania odbywają się przede wszystkim w kontekście przyjaźni. Francuska Ambasada udzieliła nam poważnej pomocy podczas gościnnych występów naszego zespołu we Francji, jesteśmy jej za to bardzo wdzięczni.

— Niech Pan opowie coś o sobie. Skąd to w Panu — umiłowanie muzyki, aktywne jej uprawianie? Z domu Pan to wynosił? Urodził się Pan w Kownie, prawda?

— W Kownie. Moi rodzice? Ojciec — artysta-malarz, grał na skrzypcach. Matka — z zawodu farmaceutka, ale odkad pamiętam zawsze dobrze śpiewała. Babcia — także śpiewała, grała na fortepianie. No a ja? Prawdopodobnie będąc dzieckiem najpierw nauczyłem się śpiewać, a dopiero później rozmawiać. W Kownie chodziłem do szkoły muzycznej. Grałem na skrzypcach, ale jak złamałem rękę, to grać przestałem. Już w pierwszej klasie lubiłem zapisywać piosenki, improwizować. I wtedy, pamiętam, ojciec powiedział — to może zostaniesz kompozytorem? Dobrze — odpowiedziałem. No i jak Pani widzi — zostałem nim.

— Tak — po prostu? Miał Pan przecież jakiegoś mentora, jakąś szkołę, wyższe studia.

— Oczywiście. Bez tego wszystkiego kompozytorem się nie bywa. A więc — szkoła imienia Gruodisa. Klasa kompozycji u

Vladasa Svedasa, mentora Kubiłunasa, nym KONSERWATORIA FESORA JUZEJUNASA.

— W którym roku Pan KONSERWATORIA

— W 1983. Później zatrudniony w Litewskim Państwowym jako tenor. K. I — byłem tam do 1985. W styczniu 1985

wiecy komandantem stchicki stantąd nie sumie — oddałem moją pracę, jedyne komponowałem. Półem do innego radia go — rozgłosił radio wileński”.

— Fascynuje Pana

klor!

— Nie tylko. Klasyka muzyki, komponowa teatrów. Ale z folkloru wątpliwie bardzo się sumie — oddałem

tnaście lat pracy twórcze chciałem być torem, i folklorystą.

— Gra Pan głównie

pecah!

— Mogę grać na instrumentach.

— Przewiduje Pan połowi długi żywot?

— Chciałbym, ale przypadkach bywa nie ma marzyć, ale Nie ma niczego na Z praktyki wiem, że żywot każdego twórcy to... 10 lat, nie więcej. Żnij to on już się wyniejako przyżywa. Poczucie uczestnictwa w zespole, że się nie żyje. To nie jest klubowa.

— Dziękuję Panu za tę rozmowę. A w

wego, 1993, Eku — nu i pakietem zespołu rozgłośni radiowej.

Pan pracuje młodsza na i sukcesów. Rok 1992 — winien być dla Was

dobry. Kogut nie tył, ale i przepada za 1985.

— Dziękuję wszystkim dobre duchy były z nami i pośród nas.

Alwida

NA ZDJEĆCIU: Młody artystyczny zespół „Vydraga” pod kierownictwem Algirdasa Klova. W tle: siedziba Litewskiego Teatru Młodzieżowego (1992).



SPORT

KOPIA MĘŻCZYŹNI I KOBIETY

© Minionej soboty w IV europejskiej grupie eliminacyjnej piłkarskich mistrzostw świata-94 Belgowie w wyjazdowym spotkaniu pokonali Cypr — 3:0, wpisując tym samym na swe konto szóste zwycięstwo na tleż rozegranych spotkań. Za Belgi w tabeli plasują się Rumuni, którzy po 5 meczach notują 7 pkt.

Najbliższy mecz w grupie odbędzie się 24 marca, a zmierzą się w nim Cypr — Czecho-Słowacja. Z tą Czecho-Słowacją — to zadna pomyłka, albowiem zdecydowano że skóra piłkarze tych teraz — już dwóch osobnych państw start w eliminacjach rozpoczną wspólnie, wspólnie też go będą kończyli, choć będzie to ostatni tego typu występ. W eliminacjach ME jak też wszelkich innych turniejach będą grały dwie jedenastki: Czech i Słowacji.

Wczoraj na europejskich boiskach odbyło się dalszych pięć spotkań eliminacyjnych piłkarskich mistrzostw świata, w grupie I Szkocja grała z Maltą, w grupie II Albania z San Marino, w grupie III Belgia z Irlandią Pn., w grupie V Grecja z Luksemburgiem, a w grupie VI Izrael z Francją.

Kibiców litewskich najbardziej interesował mecz w Tiranie pomiędzy Albanią i Irlandią Pn., gdyż jest to grupa, w której też grają piłkarze Litwy. Wczorajszy mecz był drugą bezpośrednią potyczką tych drużyn w ostatnich eliminacjach. W pierwszym pojedynku w roku ubiegłym Irlandia Pn. pewnie zwyciężyła gości — 3:0.

Warto przypomnieć, że w tabeli grupy III prowadzi drużyna Hiszpanii z dorobkiem 7 pkt po 5 meczach. Właśnie z Hiszpanią na jej boisku w najbliższą środę zagra reprezentacja Litwy.

W siedzibie FIFA w Zurychu odbyło się losowanie mistrzostw świata kobiet, których finały odbędą się w roku 1995.

Debiutująca w podobnym turnieju narodowa jedenastka Litwy z woli losu zagra w grupie III z Danią, Bułgarią i Jugosławią, którą reprezentować będzie drużyna Serbii i Czarnogóry.

Łącznie na Starym Kontynencie mecze odbędą się w 8 grupach. Grupa I tworzą — Norwegia, Czechy, Finlandia, Węgry, grupa II — Rosja, Rumunia, Ukraina, Polska, grupa IV — Szwecja, Lotwa, Słowacja, grupa V — Niemcy, Walia, Szwajcaria, Chorwacja, grupa VI — Włochy, Francja, Szkocja, Portugalia, grupa VII — Anglia, Słowenia, Hiszpania, Belgia, grupa VIII — Holandia, Islandia, Grecja.

FIFA zdecydowała też zaproszonoć włączyc damski futbol do programu Igrzysk Olimpijskich roku 1996 w Atlancie.

PIRKA POD KOSZEM

© W Kownie dobiegli końca turniej koszykarzy o Puchar Niepodległości, w którym wystąpiły ASO Tallinn, „Bonus” Ryga, „Lavera” Kowno oraz klubowa reprezentacja Litwy.

Ta ostatnia, choć uchodziła za faworyta, musiała się zadowolić ostatnim miejscem, wygrywając z ASO — 89:74, a przegrując z „Lavera” — 82:85 i „Bonus” — 93:94 (po dogrywce).

St. trener drużyny Litwy V. Garastas komentując wyniki turnieju nie rozdzierał szat, konstatając, że drużyna, jaka wystąpiła na parkiecie jest „drugim garniturem”, utworzonym z zawodników, którzy dopiero w przyszłości będą się liczyli i być może bronili barw reprezentacji.

© FIBA zdecydowana jest w niedalekiej przyszłości zainicjować rozgrywkę europejskiej koszykarskiej superligi z udziałem najlepszych klubów, które na 5 lat wyczołaby się z rozgrywek o mistrzostwo własnych krajów.

Superliga trwałaby od września do marca. Początkowo spotkania byłyby grane w grupach, a potem obowiązywałby system play off. Przeciwnie każda drużyna w sezonie grałaby po mniej więcej 40 spotkaniach.

Czy superliga pod koszem powstanie, zdecyduje sesja FIBA

22 maja w Oslo.

„HARCE” NA ŚNIEGU

Dobiegły końca turniej świata w narciarstwie w biathlonie. W tym najlepiej wypadli Szwedzi, którzy wywalczyli 3 złote i 1 brązowy medal. Dalszych pozycji zajęli Niemcy (2—0—1).

— 3—4). W biathlonie najlepsze medale zdobyli Rosjanie, którzy zdobyli 2 złote i 1 brązowy medal. Włosi zadowolili się 1 złotym i 1 brązowym medalami.

Wczoraj w szwedzkiej miejscowości Falun rozpoczęły się mistrzostwa świata w biathlonie klasycznym. Zawodnicy zadowalają się, a największą nadzieję dnia będą mieli reprezentanci Szwecji, Austrii, Włoch i Rosji.

Sarkofagi Radziwiłłów — podziemiach kościoła reformowanego

...zaskaki na niebie i ziemi...
...dla nowych pa...
...kch wywierzeńców. Je...
...pamiętnikarzy placu, iż Ra...
...wywołując na spotka...
...szwedzkiego, spadł z...
...w trakcie ceremonii wi...
...Petrus de la Gardie przez...
...zawalił się most pod...
...dostojnikiem, co go...
...na dwa tygodnie do lo...
...Tad przed zawarciem...
...kojarzącej poron zni...
...wzięt zboru katolickiego...
...Kozman „Na tropach...
...Trilogii”.



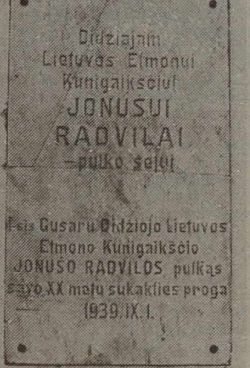
Wspomniany wyżej kościół reformowany murowany (dla Polaków) przetrwał wszystkie szczęśliwe i nieszczęśliwe dla niego czasy aż do II wojny światowej. W latach władzy sowieckiej przemieniono go na magazyn, później — na szkołę sportową.

Dwadzieścia lat temu próbowałam bezskutecznie dotrzeć do podziemi tego kościoła, w których jak mi było wiadomo, znajdowały się sarkofagi ze szczątkami Radziwiłłów, a pośród nich — mumia księcia Janusza Radziwiłła, hetmana wielkiego litewskiego, wojewody wileńskiego. Dzisiaj...

Dzisiaj gmach kościoła oraz jego wnętrze jest odrestaurowane, ale w podziemiach kościoła — nie ma sarkofagów. Podziemia wymagają gruntowych prac restauratorskich, które się znacznie przeciągają. Szczątki Radziwiłłów (w tym i mumia księcia Janusza) wywędrowały stąd blisko sześć lat temu. Dokąd?

O tym — w następnym odcinku.

(Cda.)
Alwida ROLSKA
Kiejdany



NA ZDJĘCIACH: Kiejdany, kościół reformowany (XVII w.); tablica wmurowana w wewnętrznej ścianie kościoła z napisem po litewsku: „Wielkiemu hetmanowi litewskiemu, księciu Januszowi Radziwiłłowi — szefowi pułku — pierwszy pułk husarii wielkiego hetmana litewskiego, księcia Janusza Radziwiłła w 20 rocznicę powstania pułku — 1 września 1939 r.”

Fot. W. Charin

Wczoraj w bankach litewskich

Litewski komercyjny „Vyta”: rubel rosyjski — 0,60
dolar — 425,50 (skup), 438,50 (sprzedaż), marka niemiecka — 255,70 (skup), 263,60 (sprzedaż),
„Litimpex”: dolar — 425 (skup), 440 (sprzedaż), marka niemiecka — 256 (skup), 265 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0,50 (skup), 0,70 (sprzedaż).
„Lituvos veritas”: dolar — 420 (skup), 439 (sprzedaż), marka niemiecka — 256 (skup), 266 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0,50 (skup), 0,65 (sprzedaż).
„Taurus”: dolar — 427 (skup), 440 (sprzedaż), marka niemiecka — 256 (skup), 264 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0,63 (skup), 0,67 (sprzedaż).
„Hermis”: dolar — 426 (skup), 439 (sprzedaż), marka niemiecka — 256 (skup), 264 (sprzedaż).
„Baltic”: dolar — 425 (skup), marka niemiecka — 256 (skup).



EDUCATIONAL ADVISING CENTER
VILNIUS UNIVERSITY

Pomoc wstępującym na uniwersytety zagraniczne

Fundusz Litwy Otwartej opłaca koszty egzaminu wstępnego z języka angielskiego TOEFL (Test of English as a Foreign Language).

Kandydaci powinni się wykazać dobrą znajomością języka angielskiego podczas testu wstępnego i zdobyć co najmniej 575 pkt.

Test wstępny odbędzie się 13 marca br.

Liczba miejsc ograniczona.

Przy rejestracji należy zgłosić pisemne potwierdzenie przyjęcia na uniwersytet zagraniczny bądź dowody korespondencji z uniwersytetem.

Rejestracja: CENTRUM INFORMACYJNE STUDIÓW ZAGRANICZNYCH

UNIwersYTET WILEŃSKI
ul. Universiteto 3
Centralny gmach, II piętro, gab. 40
w dniach pracy od godz. 10 do 17.

(Zam. 1699)

Konkurs „Dziewczyna „Kuriera”



Nie chcecie prenumerować prasy periodycznej?

MOŻECIE ZAMOWIĆ JĄ NA NASTĘPNY MIESIĄC I OSOBISCIE ODBIERAĆ ZE SKLEPU ALBO BEZPOŚREDNIO Z AGENCJI I Oddziałów Miejskich oraz Rejonowych „LITUVOS SPAUDA” (Z Wyjątkiem M. Kowna).

REZERWACJA JEST BEZPŁATNA. NA RAZIE REZERWUJE SIĘ TYLKO PRASĘ REPUBLIKI LITEWSKIEJ.

- INFORMACJI ZASIĘGNĄĆ MOŻNA:
- Akmenė tel. 5-14-46
 - Anyksčiai tel. 5-14-46
 - Biržai tel. 5-27-33
 - Druskininkai tel. 5-34-46
 - Ignalina tel. 5-24-76
 - Jonava tel. 5-14-46
 - Joniškis tel. 5-14-46
 - Jurbarkas tel. 5-14-46
 - Kašiadorys tel. 5-24-46
 - Kelmė tel. 5-14-46
 - Kėdainiai tel. 5-07-75
 - Kretinga tel. 5-14-46
 - Kupiškis tel. 5-24-46
 - Lazdijai tel. 5-14-46
 - Mažeikiai tel. 3-34-46
 - Molėtai tel. 5-14-46
 - Pakruojis tel. 5-20-00
 - Palanga tel. 5-34-46
 - Pasvalys tel. 5-14-46
 - Plunge tel. 5-24-46
 - Prienai tel. 5-14-46
 - Radviliškis tel. 5-31-60
 - Raseiniai tel. 5-11-05
 - Rokiškis tel. 5-24-46
 - Skuodas tel. 5-24-40
 - Sakiai tel. 5-14-46
 - Visaginas tel. 3-14-46
 - Saltiniai tel. 5-14-46
 - Silalė tel. 5-14-46
 - Silutė tel. 5-24-46
 - Sirvintos tel. 5-14-46
 - Svenčionys tel. 5-14-46
 - Tauragė tel. 5-14-46
 - Telšiai tel. 5-14-46
 - Trakai tel. 5-34-18
 - Ukmergė tel. 5-23-24
 - Utena tel. 5-14-46
 - Varėna tel. 5-14-46
 - Vilkaviškis tel. 5-14-46
 - Zarasai tel. 5-14-46
 - Alytus tel. 5-14-46
 - Klaipėda tel. 1-64-49
 - Siauliai tel. 3-49-28
 - Panėvėžys tel. 3-24-46
 - Marijampolė tel. 5-14-46

Z przepisami rezerwowania prasy można zapoznać się w sklepach. Rezerwować na następny miesiąc można wyłącznie do dnia 15 bieżącego miesiąca.

PPRP „LITUVOS SPAUDA”
(Zam. 1696)

